

Autorzy kontra czasopisma

Dla autorów istotne jest, by ich publikacje były dostępne dla jak największej liczby osób. Jednak prawa majątkowe do tekstu posiada wydawca – i to od jego polityki zależy, czy, po jakim czasie i na jakich warunkach autor może swoje teksty udostępniać w otwartych repozytoriach lub na własnej stronie internetowej.

Ustalenie statusu prawnego powinno być pierwszym krokiem każdego badacza, który chce podzielić się swoją publikacją w wolnym dostępie, na przykład poprzez zdeponowanie jej w repozytorium lub na własnej stronie internetowej.

Udostępnianie publikacji i publikowanie w Open Access

Podczas udostępniania przez autora publikacji naukowej z komercyjnego czasopisma istotne jest sprawdzenie polityki otwartości wydawcy, zwłaszcza wobec praw autora do zamieszczania preprintów (publikacji przed recenzją) i post-printów (publikacji zrecenzowanych i zaakceptowanych do druku) w otwartym repozytorium lub na własnej stronie internetowej. Doskonale w tej roli sprawdza się serwis SHERPA/RoMEO.

Obecnie wiele prestiżowych czasopism naukowych wspiera ruch Open Access – w ten sposób publikacje naukowe mają szerszy zasięg, trafiają do szerszej rzeszy badaczy, mogą być częściej udostępniane i cytowane. Gdy autor wybrał już czasopismo, w którym chciałby publikować, i chce się upewnić, że wydawca umożliwi publikację w trybie otwartego dostępu, rozwiązaniem jest skorzystanie z bazy RoMEO.

Do czego służy baza RoMEO?

RoMEO, czyli *Rights Metadata for Open Archiving*, to baza w serwisie SHERPA, która pozwala na zapozna-

nie się z politykami wydawniczymi kilku tysięcy wydawców, umożliwiając przeszukiwanie katalogu czasopism po tytule, numerze ISSN oraz nazwie wydawcy. Pozwala uzyskać informacje o możliwości (lub jej braku) publikowania i archiwizowania pre-printów, post-printów oraz wersji wydawcy, ewentualnym okresie karencji (embargo) i miejscach, w których można archiwizować publikacje (np. instytucjonalne repozytoria czy własne strony internetowe).

Według stanu na styczeń bieżącego roku baza SHERPA/RoMEO obejmowała 2318 wydawców, z których tylko 26 było z Polski. Spośród nich 80% pozwala, w różnym zakresie, na pewien sposób auto-archiwizacji publikacji.

Baza SHERPA/RoMEO posługuje się terminami pre-print i post-print, które wymagają dodatkowej uwagi – są one bowiem różnie rozumiane i różnie definiowane, nam natomiast zależy na interpretacji twórców serwisu. Tutaj *pre-print* jest rozumiany jako wersja dokumentu przed przeglądem (peer-review), zaś *post-print* jako wersja dokumentu po przeglądzie, z uwzględnieniem zmian dokonanych w czasie procesu recenzowania. Opublikowany artykuł należy traktować więc jako post-print. Znajdziemy tu też pojęcie *Publisher's version/PDF*, czyli wersję finalną tekstu w formacie PDF.

Jak skorzystać z bazy?

Interfejs wyszukiwania jest prosty i dobrze opisany. W wyszukiwaniu prostym można przeszukiwać

bazę według tytułu czasopisma, numeru ISSN lub nazwy wydawcy. W wyszukiwaniu zaawansowanym można też wybrać jako kryterium kraj oraz z korzystać z systemu kolorów odnoszących się do czterech kategorii polityk archiwizacji: zielony – wolno archiwizować pre-printy i post-printy; niebieski – wolno archiwizować post-printy; żółty – wolno archiwizować pre-printy; biały – archiwizowanie nie jest formalnie dozwolone.

W bazie nie znajdziemy wszystkich czasopism naukowych, ale są tu te największe i najważniejsze. Przykładowa charakterystyka takiego czasopisma w bazie RoMEO pozwala na uzyskanie szczegółowych danych dotyczących nie tylko archiwizacji, ale także i dodatkowych warunków udostępniania plików z publikacjami. Zazwyczaj znajdziemy też link do dokumentu z polityką wydawcy.

Na co trzeba jeszcze zwrócić uwagę w interpretacji wyników wyszukiwania? Baza RoMEO wskazuje też, jak powinien wyglądać udostępniany dokument. Może się bowiem zdarzyć, że wydawca pozwala udostępniać post-print w postaci pliku PDF z treścią publikacji w repozytorium, ale nie w wersji ostatecznej, opublikowanej przez wydawcę, z jej charakterystycznym układem i formatowaniem. Wtedy autor musi skorzystać z własnej wersji autorskiej, stworzonej przez siebie, ze zmianami naniesionymi w toku recenzji i redakcji, ale jeszcze przed składem i korektą. Może też

► c.d. ze str. 43

być sytuacja odwrotna, w której wydawca wymaga, by autorzy używali wersji pliku generowanego przez wydawcę, o profesjonalnym wyglądzie, z określonym formatowaniem, metadanymi i stylem.

Podsumowanie

Korzystanie z bazy SHERPA/RoMEO przyniesie korzyści nie tylko osobom, które już publikują w czasopismach komercyjnych, ale także tym, którzy dopiero szukają czasopism, w których chcieliby zamieszczać teksty. A co zrobić, jeśli czasopisma nie ma w bazie RoMEO, a autor opublikowanego tekstu nie pamięta, jakie były zapisy w umowie z wydawcą? Wtedy powinien poszukać tekstu z polityką wydawniczą na stronie czasopisma lub skontaktować się z bezpośrednio z wydawcą i zapytać o możliwość zdeponowania publikacji w repozytorium. Można na przykład wystosować do redakcji czasopisma prośbę o następującej (przykładowej) treści:

Niniejszym zwracam się do Redakcji o wyrażenie zgody na umieszczenie autorskich i współautorskich artykułów opublikowanych na łamach Państwa czasopisma w Repozytorium Instytucjonalnym Politechniki Łódzkiej CYRENA. Teksty artykułów zamieszczone w repozytorium będą opatrzone afiliacją Państwa czasopisma. Proszę o przychylne rozpatrzenie mojej prośby.

Oczywiście wszystkie obostrzenia związane z udostępnianiem publikacji w otwartym dostępie dotyczą tekstów opublikowanych – jeśli artykuł nie został opublikowany, autor ma dowolność w jego udostępnianiu, czyli może samodzielnie określić politykę udostępniania, wybierając na przykład jedną z licencji Creative Commons.

■ Jolanta Szczepaniak
Oddział Promocji i Informacji
Biblioteka Politechniki Łódzkiej

Publish or perish – te słowa zna każdy naukowiec. Przetrwanie w akademickim świecie zależy od wpływu, jaki wywołują publikacje danego autora i gdzie są publikowane. A z publikowaniem wiążą się cytowania – aby było ich jak najwięcej wskazane jest, by publikujący sam aktywnie zabiegał o rozpowszechnianie swoich publikacji i wyników badań, dbał o jak najszerze kontakty z badaczami w kraju i za granicą – czyli dbał o swój naukowy PR. Mogą się do tego przyczynić identyfikatory naukowców.

Autorze, zidentyfikuj się w sieci

Czołowe serwisy i wydawcy zachęcają publikujących naukowców do zakładania profili w swoich bazach. Czasem wymuszają tę czynność – bez podania określonego identyfikatora dla danego serwisu nie można na przykład opublikować w nim artykułu. Zazwyczaj czynność ta nie jest skomplikowana i nie zajmuje dużo czasu. Czym więc są identyfikatory, gdzie się je rejestruje i do czego mogą się przydać?

Nazwiskowe zawirowania

Publikować trzeba, i to publikować jak najwięcej. Ale ważne jest, by później inni badacze mogli łatwo znaleźć teksty określonej osoby i się na nie powoływać. Tymczasem nie zawsze jest to proste. Nie dość, że w różnych czasopismach naukowych stosowane są różne wersje zapisu nazwisk z imionami lub inicjałami, to mamy też do czynienia z nazwiskami cieszącymi się wysoką popularnością w danym kraju (np. Nowak w Polsce czy Smith w USA), nazwiskami dwuczłonowymi, niepoprawnie transliterowanymi czy zmienionymi wskutek wejścia w związek małżeński, rozwodu, konwersji religijnej, zmiany płci...

Wiele organizacji na przestrzeni ostatnich lat próbowało uporać się z problemem prawidłowej iden-

tyfikacji autorów publikacji naukowych. Zaproponowano szereg identyfikatorów, na które składa się unikalny numer identyfikacyjny oraz zweryfikowany profil badacza. I choć wciąż nie ma jednej, uniwersalnej i powszechnie zaakceptowanej metody identyfikacji, niektóre wydają się popularniejsze wśród publikujących badaczy.

Które identyfikatory wybrać?

■ *ResearcherID* (<http://www.researcherid.com/>) to rozwiązanie wprowadzone przez Thomson Reuters. Składa się ze znaków alfanumerycznych i uwzględnia rok, w którym użytkownik się zarejestrował. Serwis wyświetla publiczny profil badacza (powiązany z Web of Science), jego e-mail, afiliację i zainteresowania naukowe, wykaz publikacji oraz umożliwia korygowanie danych, dodawanie brakujących pozycji, monitorowanie liczby cytowań i indeksu Hirscha. Dodatkowo portal ułatwia kontakt i współpracę z naukowcami z innych krajów. O ile platforma Web of Science dostępna jest poprzez licencję, usługa ResearcherID jest darmowa dla społeczności naukowej. ►